

Irena Pospiszyl

ORCID: 0000-00019252-9523

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej
w Warszawie, Instytut Pedagogiki Specjalnej
irenapospizyl@gmail.com**SPOŁECZNA REHABILITACJA WIĘŹNIÓW – ZŁUDZENIE INKLUZJI****Social rehabilitation of prisoners – the illusion of inclusion**<https://doi.org/10.34739/sn.2022.22.07>

Abstrakt: Ostatecznym celem współczesnej resocjalizacji osób naruszających prawo – zarówno nieletnich, jak i dorosłych – jest społeczna inkluzja tego typu jednostek, zmobilizowanie ich do tego, aby zawiadywały swoim życiem w sposób zgodny z cenionymi wartościami i normami. Tyle postulaty humanistów i kryminologów. Tymczasem system instytucjonalnego postępowania z przestępcami, szczególnie zaś system penitencjarny, skonstruowany jest w taki sposób, aby pozbawić jednostkę, która dostaje się w jego tryby, wszelkich umiejętności konstruktywnego organizowania swojego życia. Jest skrajnie zewnętrzny, redukujący aktywność do zaspokajania podstawowych potrzeb, przesycony wzorcami dewiacyjnymi i negatywnie stygmatyzujący przestępcę na tyle skutecznie, że jego możliwości zorganizowania sobie życia po opuszczeniu zakładu karnego są o wiele mniejsze, niż wówczas kiedy do niego trafił. Na szczęście pojawiają się coraz to nowe propozycje i instytucjonalne formy pracy z więźniami i osobami opuszczającymi zakłady karne, przełamujące te konserwatywne modele i stwarzające większe szanse rehabilitacji społecznej byłych więźniów. Artykuł traktuje o rozbieżności pomiędzy postulatami skutecznej resocjalizacji a praktyką postępowania z osobami skazanymi na karę pozbawienia wolności oraz prezentuje jeden z przykładów postępowania z tego typu osobami zgodny z postulatami współczesnej myśli humanistycznej, jakim jest otwarte więzienie.

Słowa kluczowe: *system penitencjarny, opresyjny, ekskluzywny, inkluzywny, rehabilitacja społeczna więźniów, otwarte więzienia*

Abstract: The ultimate goal of modern social rehabilitation of both youth and adult violators is the social inclusion of this type of individuals, mobilizing them to manage their lives in a manner consistent with cherished values and norms. So much for the postulates of humanists and criminologists. On the other hand, the system of institutional dealing with criminals, especially the penitentiary system, is constructed in such a way as to deprive the individual who gets into its modes of operation of all the skills of constructive organization of his life. He is extremely based on external control, reducing activity to basic needs, saturated with deviant patterns, and negatively stigmatizing the offender so effectively that his

possibilities of organizing his life after leaving prison are much smaller than when he came to him. Fortunately, there are new proposals and institutional forms of working with prisoners and people leaving prisons, breaking these conservative models and creating greater opportunities for social rehabilitation of former prisoners. The article deals with the discrepancy between the postulates of effective rehabilitation and the practice of dealing with persons sentenced to imprisonment, and presents one of the examples of dealing with this type of people in accordance with the postulates of modern humanistic thought, which is an open prison.

Keywords: *penal system, social rehabilitation of prisoners, inclusive, inclusive, open prisons, an alternative to oppressiveness*

Jak wiadomo celem współczesnej resocjalizacji jest, mówiąc najbardziej ogólnie i nieco górnolotnie, przywrócenie jednostek nieprzystosowanych społeczeństwu. Dotyczy to wszystkich osób naruszających prawo, nawet tych dopuszczających się ciężkich przestępstw i skazanych na karę pozbawienia wolności (wyjątkiem są osoby skazane na karę dożywotniego pozbawienia wolności). W większości krajów kultury anglojęzycznej dla tego procesu używa się pojęcia rehabilitacja społeczna (*social rehabilitation*), które to pojęcie może mieć dwa znaczenia. Z jednej strony oznacza bowiem, iż osoba skazana – poddając się wyrokowi – zadośćuczyniła społeczeństwu za krzywdy spowodowane przestępstwem, z drugiej zaś oznacza także inkluzję – włączenie sprawcy z powrotem do społeczeństwa, ze wszystkimi tego przywilejami i obowiązkami. W Polsce używa się pojęcia resocjalizacja, które choć wywołuje wiele polemik, to jednak na dobre zakorzeniło się w nazewnictwie. Zdaniem Lesława Pytki celem resocjalizacji jest

doprowadzenie do stanu poprawnego przystosowania społecznego jednostki, a następnie – ukształtowanie takich cech jej zachowania i osobowości, które będą jej gwarantować optymalne uspołecznienie i twórcze funkcjonowanie w społeczeństwie, którego normy i wartości (standardy aksjologiczne) będzie respektować ze względu na – zaistniały w toku oddziaływania resocjalizującego – proces internalizacji wartości i norm... [Pytki, 2000, s. 10].

W podobnym duchu ideę rehabilitacji społecznej osób skazanych na karę pozbawienia wolności wyraża *Kodeks karny wykonawczy*, choć trzeba przyznać, że w wersji dość minimalistycznej. Zgodnie z artykułem 67 k.k.w.

wykonywanie kary pozbawienia wolności ma na celu wzbudzenie w skazanym woli współdziałania w kształtowaniu jego społecznie pożądanых postaw, w szczególności

poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymania się od powrotu do przestępstwa.

Tak więc celem postępowania z osobami nieprzystosowanymi społecznie i więźniami, wpisanym w zadania statutowe wszystkich instytucji zajmujących się nadzorem i wychowaniem tego typu osób, jest doprowadzenie do stanu, w którym jednostki takie potrafią:

- kontrolować swoje impulsy i zawiadywać swoim zachowaniem zgodnie z oczekiwaniami społecznymi,
- kierować się normami i wartościami cenionymi w społeczeństwie,
- być zmotywowane do rozwoju w rozumieniu społeczeństwa konstruktywnego,
- uczestniczyć we wspólnocie jako aktywne i wartościowe jednostki.

Zarówno proces socjalizacji, jak i resocjalizacji zmierza więc do ukształtowania jednostek samodzielnych, empatycznych, sprawczych, samosterujących, twórczych, szanujących wartości i normy społeczne. Patrząc z tego punktu widzenia, zakład karny tworzy warunki całkowicie sprzeczne z celami resocjalizacji, i to w wielu wymiarach. Przede wszystkim:

- uczy niesamodzielności,
- redukuje wszelką aktywność do zaspokajania prostych potrzeb egzystencjalnych,
- dostarcza więcej wzorców zachowań dewiacyjnych niż normatywnych,
- negatywnie stygmatyzuje niemal na całe życie,
- w sposób zasadniczy zmniejsza szanse powrotu do społeczeństwa po odbyciu kary.

Rozumieją to doskonale humaniści, pedagodzy, psychologowie i inni specjaliści procesów społecznych, dlatego też od co najmniej siedemdziesięciu lat wskazują na potrzebę zmiany paradygmatu postępowania z osobami naruszającymi prawo z izolacyjno-wykluczającego na naprawczo-inkluzyjny. Tak zrodziła się m.in. koncepcja sprawiedliwości naprawczej, idee probacyjne czy organizacje otwartych więzień. Nurty te szczególnie mocno zaznaczyły się w latach dziewięćdziesiątych XX wieku i w pierwszych dwóch dekadach XXI wieku.

Jednak rzeczywistość instytucjonalna wydaje się zmierzać w przeciwnym wręcz kierunku. Jak podają statystyki światowe dotyczące osób skazanych na karę pozbawienia wolności, współczesne systemy penitencjarne w krajach zachodnich stają się coraz bardziej restryktywne i zorientowane w kierunku dyscyplinarno-izolacyjnym. Zapelniane są stare więzienia i budo-

wane nowe, coraz więcej aktów naruszenia prawa karze się więzieniem i coraz dłuższe kary są orzekane za te same przestępstwa. Ową dynamikę zmian w zakresie inkarceracji przedstawia tabela nr 1.

Tabela 1. Odsetek więźniów na 100 000 mieszkańców w wybranych krajach

Kraj	1970 r.	1980 r.	1990 r.	2000 r.	2005 r.	2010 r.
USA	166	221	461	684	738	748
Nowa Zelandia	83	88	114	151	186	199
Anglia i Walia	71	85	90	125	144	153
Australia	48	59	84	113	125	133
Kanada	88	98	113	101	107	117
Hiszpania	38	85	113	145	160	159
Francja	55	66	77	88	96	96
Holandia	21	23	-3	-4	127	94
Niemcy	86	92	82	97	97	85
Szwecja	65	55	58	60	78	78
Norwegia	44	44	56	57	68	73
Finlandia	113	106	69	55	74	59
Polska*	252	278	131	182	217	208

Źródło: Lappi-Seppala, 2012; Walmsley, 2012 – za: Scott, 2013.

* I. Pospiszyl, na podstawie danych *Służba więzienna/Statystyka roczna*.

Próba zrozumienia tej niekonsekwencji kieruje uwagę w stronę neoliberalizmu, nurtu ekonomiczno-politycznego i jego odzwierciedlenia w polityce kryminalnej – neopenologii, dość niechętnie podejmowanego w publikacjach, ale za to żarliwie praktykowanego. Neopenologia wyrosła wprost z ekonomicznego neoliberalizmu, którego szczególny rozkwit wiązany jest z rządami Margaret Thatcher w Wielkiej Brytanii i Ronalda Regana w USA¹. Podstawo-

¹ Sama koncepcja neoliberalizmu nie powstała rzecz jasna w latach osiemdziesiątych XX wieku. Jej idee rozwijano już na przełomie XVIII i XIX wieku, natomiast znaczenie, jakie uzyskała potem, zaczęto rozwijać w latach trzydziestych XX wieku i wiąże się je głównie z nazwiskami Aleksandra Rustowa, Karla Poppera i Milтона Friedmana. Warto też zaznaczyć, że choć wspomniane wyżej cele były charakterystyczne dla tej nowej fali libe-

wym założeniem neoliberalizmu było uczynienie z wolności człowieka nie tylko wartości nadrzędnej, ale także swoistego *perpetuum mobile* wszelkich zjawisk społecznych. Wolność owa ujawnia się przede wszystkim w niezależnym i nieskrępowanym budowaniu własnej pomyślności i rozwoju. Z tego wynika kolejne założenie, którym jest nieingerowanie państwa w działania jednostki, na ile to tylko możliwe. Rola władzy politycznej powinna ograniczyć się do administrowania i zabezpieczania warunków działalności ludzi, chcących swobodnie funkcjonować w ramach społecznych reguł.

Takie podejście do społeczeństwa i roli władzy znalazło swój wyraz również w polityce penitencjarnej, właśnie w tzw. nowej penologii lub neopenologii. Samo pojęcie *neopenologii* wprowadzili Malcolm Feeley i Jonathan Simon [1992] w artykule *The New Penology: Notes on the Emerging Strategy of Corrections and its Implications* opublikowanym w jednym z numerów czasopisma „Criminology”. Ogólne założenia neopenologii można streścić w kilku punktach:

1. Człowiek dorosły posiadający prawa obywatelskie jest wolny i każde jego działanie jest aktem wyboru. Jeżeli przestrzega prawa, to dlatego, że dokonał takiego wyboru. Jego złamanie jest także aktem osobistej decyzji. Podejmuje on określone zachowania i ponosi za nie odpowiedzialność. Jedną z takich odpowiedzialności jest pozbawienie wolności.
2. Wymaganie poniesienia odpowiedzialności karnej za naruszenie prawa jest dowodem podmiotowego traktowania przestępcy, a także wyrazem szacunku dla jego podmiotowości.
3. Rolą państwa nie jest „naprawianie” przestępców, decydowanie o ich resocjalizacji czy terapii, a chronienie jednostek prawych i szanujących ład społeczny.
4. Zadania państwa wobec przestępców powinny więc ograniczyć się do kontroli i administrowania populacji zagrażającej społecznym wartościom.
5. Administrowanie więzieniami i kontrola osób pozbawionych wolności powinna się odbywać z zachowaniem podstawowych zasad humanitarnych. I to jest jedyny obowiązek państwa wobec osób zagrażających porządkowi społecznemu.

ralizmu, to istnieje kilka jego nurtów, m.in. niemiecki, związany z nazwiskiem Rustowa, austriacki, związany z nazwiskami Hayeka i Missena, czy brytyjski, związany z Instytutem Adama Smitha [zob. <https://www.adamsmith.org/blog/coming-out-as-neoliberal>, dostęp: 16.10.2016].

6. Sposób postępowania z osobami naruszającymi prawo nie może zbyt obciążać finansowo państwa. Dopuszczalne są wszelkie działania mające na celu redukcję kosztów zapewnienia owego bezpieczeństwa (np. zlecenie nadzoru nad przestępcami jednostkom zewnętrznym, tworzenie prywatnych więzień itp.).
7. Resocjalizacja przestępców jest tylko jedną z możliwości postępowania z tego rodzaju osobami, a koszty resocjalizacji czy terapii powinien ponieść także skazany, np. przez użyteczną pracę.
8. Jeżeli więzień po odsiedzeniu wyroku stwarza nadal zagrożenie, to właściwym jest przedłużenie kontroli państwa nad taką osobą. Neopolodzy nazywali to moralnością interwenistyczną [Wooldredge, Smith, 2016], zgodnie z którą karząca ręka sprawiedliwości sięga daleko poza wyrok pozbawienia wolności. Może obejmować życie skazanego również po odbyciu kary.
9. Ktoś, kto raz naruszył prawo, jest elementem społecznie niepewnym. Może to uczynić po raz kolejny. Władza ma obowiązek chronić obywateli przed tego rodzaju ryzykiem. Słusznym jest zatem ograniczenie swobód obywatelskich i praw publicznych osób stanowiących zagrożenie, nawet jeżeli dzieje się to już po odbyciu wyroku za przestępstwo [Feeley, Simon, 1992].

Wprowadzono też cały szereg działań mających na celu kontrolowanie populacji osób naruszających prawo, nawet na podstawie li tylko oceny ryzyka ponownego przestępstwa. Co więcej, w ten system kontroli zaangażowano także instytucje pozasądowe, np. ośrodki pomocy społecznej, służbę zdrowia, administrację państwową itp. Wśród działań interwencyjnych zaczęto stosować na mniejszą lub większą skalę m.in.:

- zakaz podejmowania pewnych zawodów,
- zakaz zbliżania się do określonych miejsc lub przemieszczania,
- izolację prewencyjną,
- inwigilację osób podejrzanych,
- nakazach leczenia, monitorowania aktywności jednostki,
- odbieranie uprawnień i kompetencji, np. zawodowych, prawa jazdy, dostępu do przywilejów itp.
- wprowadzony system ostrzegania społeczeństwa o obecności osób niebezpiecznych w otoczeniu lub społeczeństwie.

Tak więc, zamiast rehabilitacji i inkluzji, na masową skalę zastosowano izolację, kontrolę inwigilację i dystans. Powstawały więzienia kolosy (tabela 2),

wzrosła liczba osób osadzonych, siłą rzeczy zmniejszyła się też możliwość zapewnienia przestrzegania podstawowych praw człowieka osób skazanych, oraz możliwości nadzoru jednostek penitencjarnych.

Tabela 2. Średnia liczba więźniów w największych więzieniach na świecie

Nazwa więzienia / Kraj	Liczba więźniów
San Quentin – USA	ok. 6000
Fleury-Mérogis – Francja	ok. 4000
Stadelheim – Niemcy	ok. 2000
Wandsworth – Wielka Brytania	ok. 1800 i więcej
Wronki – Polska	ok. 1400

Źródło: I. Pospiszyl na podstawie danych instytucji

Jednak wydaje się, że popularność trendów neopenologicznych zostaje pobita swoją własną bronią. Chcąc zmniejszyć koszty obsługi systemów bezpieczeństwa, stworzono tak wiele instytucji kontroli, że koszty związane z ich utrzymaniem okazały się wielokrotnie wyższe niż w tradycyjnych systemach penitencjarnych, wcale przy tym nie gwarantując większego bezpieczeństwa. Do łask zaczynają więc znowu powracać koncepcje naprawczo-inkluzyjne, m.in. wykorzystujące probację, rezygnujące z izolacji więziennej na rzecz resocjalizacji w środowisku otwartym, oparte na sprawiedliwości naprawczej czy zmniejszające reżim i wielkość zakładów karnych.

W stronę rzeczywistej inkluzji

Jedną z ciekawszych propozycji odnoszących się do tej ostatniej kwestii, jest koncepcja tzw. otwartych więzień. W zakładach karnych typu otwartego średnia powrotność do przestępstwa w ciągu pięciu lat od momentu opuszczenia zakładu karnego wynosi ok. 20%, podczas gdy w zakładach typu zamkniętego jest dwa razy wyższa. Zakłady otwarte, jak wynika z badań, generują też niższe koszty funkcjonowania niż zakłady zamknięte o wyższej procedurze bezpieczeństwa. I pomimo że idea zakładów typu otwartego nie jest nowa ani rzadko spotykana, rozwój systemu więziennictwa wydaje się ciągle skupiony bardziej na doskonaleniu systemów zabezpieczeń, niż na przeformułowaniu filozofii własnego funkcjonowania. Tymczasem zakłady karne typu otwartego stanowić mogą dla osoby skazanej trampolinę do rozpoczęcia względnie spokojnego i bezpiecznego życia po opuszczeniu więzienia, nauczania się na nowo życia

na wolności. Zakłady typu otwartego są więc pomyślane jako forma przybliżenia warunków codziennego życia skazanego do tych, jakie panują na wolności, ponieważ dają mu większą swobodę, ale też nakładają większą odpowiedzialność, wymuszają konieczność zawiadywania własnym życiem w sposób kontrolowany i przewidywalny. Dzieje się to przy asekuracji pracownika służb penitencjarnych, a więc w bezpiecznych, choć także kontrolowanych warunkach. Jednym z najciekawszych przykładów więzienia otwartego o bogatym, bo blisko czterdziestoletnim doświadczeniu, jest norweskie więzienie Bastøy, zwane także Więzieniem na Wyspie. Położenie sprawia, że nie potrzeba wokół murów czy ogrodzeń. Znajduje się ono w odległości ok. 75 km od Oslo, w miejscowości Horten. Dostać się do niego można tylko promem, obsługiwanym zresztą przez samych więźniów. Jak na warunki norweskie jest to dość duży zakład, bo posiadający na stałe zwykle ok. 100-150 więźniów (posiada jednak możliwości umieszczenia do 250 więźniów). Część z nich mieszka w osobnych domach, natomiast nowo przybyli w wieloosobowych salach w budynku przy placu głównym. Jest to instytucja penitencjarna dla osób kończących karę pozbawienia wolności (w Polsce istnieją podobne rozwiązania). Kierowane są tam zwykle osoby po odbyciu połowy lub dwóch trzecich kary i oczywiście po pozytywnym zweryfikowaniu jako niestwarzające większego zagrożenia społecznego (nie wymagają zastosowania procedury większego bezpieczeństwa). Pozytywna weryfikacja zależy jednak nie tyle od kwalifikacji czynu, za który osoba odsiadyuje wyrok, ile – głównie – od zachowania więźnia i jego postępów w resocjalizacji. Mogą w nim przebywać również osoby po długoletnich wyrokach za poważne przestępstwa, np. morderstwo, rozbój czy handel narkotykami.

Architektonicznie więzienie składa się z wielu budynków rozsianych po wyspie, w tym budynków administracyjnych, użytkowych, gospodarskich i drewnianych domków dla więźniów. Przy placu głównym znajdują się koszary – dwukondygnacyjny budynek, w którym strażnicy spędzają większość czasu – pomieszczenia administracyjne, zaopatrzenie i magazyny, dalej duża kaplica zbudowana w stylu *fin de siècle*, biały budynek szkoły, niska czerwona stajnia dla koni, zabudowania gospodarskie, gdzie hoduje się zwierzęta (głównie drób) na potrzeby zakładu, stolarnia, warsztat rowerowy, kino i biblioteka. Otoczenie uzupełniają zadbane trawniki, zagospodarowane ścieżki, miejsca treningowe, ścianka wspinaczkowa, siłownia, bieżnie, korty tenisowe. Większość prac związanych z utrzymaniem wyspy wykonują sami więźniowie pod nadzorem funkcjonariuszy więziennych.

Zasady współżycia i funkcjonowania na wyspie są jednak ściśle określone regulaminem i od ich przestrzegania zależy to, czy więzień utrzyma swój otwarty status. Utrata tego przywileju (za poważne naruszenie regulaminu) pozbawia więźnia drugiej szansy uczestniczenia w otwartym programie. Istota otwartego więzienia opiera się na budowaniu zaufania do więźnia, co jest mu uświadamiane w trakcie pobytu. Jeżeli da powód do utraty tego zaufania, to uznaje się, że dokonał takiego wyboru.

Do najważniejszych obowiązków więźnia należy podjęcie pracy lub nauki, zakaz stosowania jakiegokolwiek przemocy, używania narkotyków, picia alkoholu i palenia papierosów, czy tym bardziej – stosowania środków odurzających. Przestrzeganie tych ostatnich zasad sprawdza się losowo, przez obowiązek dostarczenia przez więźnia próbki moczu na żądanie. W pokojach zamontowane są detektory dymu. Oczywiście więźniowie mają swoje sposoby, aby omijać regulamin, jednak ze względu na duże ryzyko usunięcia z wyspy przewinienia są stosunkowo błahe. Trzy razy dziennie skazani mają obowiązek ustawić się do apelu na zewnątrz baraków, chyba że przebywają poza wyspą. Odnotowanie ich nieobecności przez strażnika może się zakończyć przeniesieniem do bloku o podwyższonym poziomie zabezpieczeń. Po godzinie 23.00 obowiązuje godzina policyjna, co oznacza zakaz przebywania skazanych poza budynkiem. Większość cel oraz domków nie jest jednak zamykana na noc. W nocy na całej wyspie przebywa zaledwie pięciu funkcjonariuszy.

Codziennie zajęcia zajmują więźniom zwykle 7-8 godzin i są możliwe również poza wyspą. Zwykle wracają oni do swoich domów po 17.00. Niektóre kwalifikacje, jak również kursy językowe, zdobywają bezpośrednio na wyspie. Mają też stały dostęp do biblioteki, Internetu i innych mediów.

Jeżeli osoba odbywająca karę na wyspie potrzebuje dentysty, pomocy specjalistycznej lub kontaktu z innym specjalistą, pragnie zrobić zakupy czy załatwić sprawę urzędową, to za pozwoleniem służby nadzoru może opuścić wyspę. Więźniowie posiadający rodziny dostają 30 dni urlopu w roku. Więźniom wypłacany jest także stały zasiłek wynoszący równowartość 350 złotych (w roku 2015), zwykle przelewany na osobiste konto. Jednak w razie potrzeby mogą oni nim dysponować. Na początku pobytu na Wyspie kontrola więźniów przez służby nadzoru jest ścisła, jednak zasadą funkcjonowania więzienia jest, aby sukcesywnie tę kontrolę rozluźniać i wyrabiać nawyk samokontroli w samych skazanych. Chodzi nie tylko o dowód zaufania, ale także kształtowanie umiejętności zarządzania własnym życiem i ponoszenie zań odpowiedzialno-

ści. Temu też służy zacieśnianie kontaktów więźniów ze środowiskiem zewnętrznym [zob. więcej: Shammass, 2012].

Oczywiście propozycja otwartych więzień jest tylko jedną z możliwości prowadzenia procesu resocjalizacyjnego bliżej społeczności, w bardziej naturalnych, inkluzyjnych warunkach, a jednocześnie tego rodzaju propozycje są ciągle marginesem w systemie postępowania wobec więźniów – a powinny być głównym nurtem. Tym bardziej że zarówno w Polsce, jak i w innych krajach zachodnich istnieją ku temu prawne możliwości i – co więcej – istnieją zakłady karne prowadzone w systemie półotwartym i otwartym.

Literatura

Feeley M.M, Simon J. (1992), *The New Penology: Notes on the Emerging Strategy of Corrections and its Implications*, „Criminology” 30.

Pytka L. (2000), *Pedagogika resocjalizacyjna. Wybrane zagadnienia teoretyczne, diagnostyczne i metodyczne*, wyd. APS, Warszawa.

Scott D. (2013), *Unequalled in pain*, [w:] D. Scott (ed.), *Why Prison?*, Cambridge University Press, Cambridge, pp. 301-324.

Shammass V.L. (2012), *The Pains of Freedom Prison Island and the Making of Scandinavian Penal Exceptionalism.*, Universitas Osloensis, Oslo.

Weisburd D. et al. (2010), *Is Problem-Oriented Policing Effective in Reducing Crime and Disorder?*, „Criminology” 9.

Wooldredge J., Smith P. (2016), *Oxford handbook of prisons and imprisonment*, University Press, Oxford, DOI: 10.1093/oxfordhb/9780199948154.001.0001, data dostępu: 1.06.2016.